

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, 26 marca 1918 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Z gwarantem kwartalnie Mk. 7.50

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. a wiersz peł. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz peł. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz peł. Drobne po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Ważne dla pp. Kolektorów!

Dyrekcja Loterii Klasowej na Inwalidów Wojennych

(2-ga Loteria Legionów Polskich, Warszawa, Trębacka 2) przypomina, że dnia 1-go Kwietnia 1918 r. mija termin wnoszenia podań o kolekty.

Loteria obejmuje 32,000 losów, z których połowa i premja wygrywają razem

3 MILJONY 335,000 MAREK.

Losy dzielą się na połówki, ćwiartki i osemki a plan gry i warunki kolektorskie są nadzwyczajnie korzystne. **Cena losu w każdej klasie 26 mk. 1/2 losu, 13 mk. 1/4 losu, 6.50 fen., 1/8 losu 3.25 f**

Wszelkie druki, plany gry, deklaracje wysyła na żądanie gratis i franco.

charakterze narodowym i języku jest dużo rysów, właściwych ludom tatarskim, tudzież wyrazów o tatarskich pierwiastkach.

Na uniwersytecie budapeszteńskim kształci się sporo Turków i Tatarów, z łatwością przyswajających sobie język węgierski, trudny dla innych narodów.

Podczas rokowań w Brześciu Litewskim wyruszyła w drogę delegacja tatarska, która miała zażądać dopuszczenia jej do udziału w rokowaniach pokojowych imieniem narodu i państwa tatarskiego, lecz ukraińcy zatrzymali ją w drodze i nie dozwolili na dalszą podróż.

Towarzystwo rolnicze Hrubieszowskie.

Jeden z twórców konstytucji Trzeciego Maja z roku 1791, ks. Stanisław Staszyc należy do najgorliwszych patriotów polskich.

Każdem słowem, każdym tętnem serca, myślą, czynem zaznaczał swą płomienną miłość dla Ojczyzny. Całe życie dla jej dobra poświęcił, działając zawsze tylko w imię Polski. Ukochał on lud wieśniaczy, który uważał za jądro polskiego narodu, za podwalinę dobrobytu i potęgi Polski i miał go zawsze w jak najtroskliwszej pieczy.

Wśród wielu czynów, jakie zdziałał w tym kierunku, do najwspanialszych należy wiekopomna fundacja Staszyc: Towarzystwo rolnicze Hrubieszowskie, którego statut opracował już w roku 1816, lecz w czyn go wprowadził dopiero w roku 1822. Uzyskawszy od hr. Zamojskiej znaczny zasiłek pieniężny, zakupił on w Hrubieszowie i jego okolicach kilka wsi, obszaru ogółem około 11,000 morgów, na których założył Towarzystwo rolnicze Hrubieszowskie.

Członkami jego byli rolnicy, osiadli w tych wioskach. Tworzyli oni rodzaj małej republiki z dożywotnim prezydentem dziedzicznym na czele.

Był to niejako wzór dla całej Polski, na jaką modłę winna była urządzać swój ustrój państwowy i rozwiązać kwestję agrarną, wyzwalając lud włościański z zależności pańszczyźnianej. Instytucje pomocnicze, jakie w tej „sui generis” republice agrarnej potworzył Staszyc, dzielnie się przyczyniały do dobrobytu jej mieszkańców.

To też Towarzystwo rolnicze Hrubieszowskie rozwijało się szybko i pomyślnie. W lat parę po swem powstaniu powiększyło obszar swych gruntów do 12000 morgów.

Po ostatnim rozbiore Polski, kiedy Królestwo Polskie dostało się pod panowanie Rosji, fundacja Staszyc zaczęła chylić się ku upadkowi. Skoro zaś rząd carsko-rosyjski zaczął bezwzględnie rusyfikować Polskę i orgja rusyfikacyjna najgwałtowniej rozszalała się w ziemi Chełmskiej, do której prawem kaduka zaliczono

i hrubieszowskie, zaludnione przez Polaków.

Statut Staszyc dopuszczał na członków Towarzystwa wszystkich chrześcijan bez różnicy obrządku religijnego, więc katolików, unitów i prawosławnych.

Rząd rosyjski zniósł wiele instytucji, pozakładanych przez Staszyc, inne poprzemieniał na swoją modłę.

Powprowadzał władze rosyjskie do zarządu sprawami Towarzystwa na miejsce władz, ustanowionych przez Statut. Przy rozdziale osad wakujących uwzględnił tylko prawosławnych z krzyżem Polaków i katolików, słowem celowo i wyraźnie dążył do zniweczenia dzieła Staszyc. Towarzystwo poczęło chylić się do upadku, a po wywiezieniu jego ostatniego prezesa Gustawa Grothusa w głąb Rosji ostatecznie upadło, prowadząc już żywot suchotniczy; raczej wegetując, niż żyjąc.

Gdy pod naporem wojsk niemieckich wojska rosyjskie wycofywały się z Chełmszczyzny, spaliły wiele budynków w osadach, należących do Towarzystwa, zniszczono sporo plonów, inwentarza i wszelkiego nabytku, a przeszło 50 rodzin kolonistów uprowadzono w głąb Rosji, skazując ich na nędzę i tułaczkę.

Rosjanie uwieźli z sobą całą gotowiznę i kapitały Towarzystwa, akta, księgi kasowe, dokumenty i papiery. Pomimo to Towarzystwo nie rozpadło się ostatecznie. Poczawszy się nawet wolnym od ucisku, jęło się krzątać nad odbudową spalonych budowli, wyrównaniem w miarę możliwości poczynionych szkód, byle jeno wytrwać i przetrwać do lepszych czasów. To też jak grom uderzyła w członków Towarzystwa wiadomość, że mają być oderwani od Polski, którą całą duszą ukochali i tyłu wziętami z nią się zrosli. Jest przecież nadzieja, że do podobnej ostateczności nie dojdzie. Skoro jednak nastaną czasy normalne, pierwszym obowiązkiem naszego ministerjum rolnictwa powinno być otczenie gorliwą opieką Towarzystwa rolniczego Hrubieszowskiego, dopomożenie do przywrócenia dawnej jego świetności i wyjednanie w drodze dyplomatycznej zwrotu przez Rosję wywiezionych kapitałów, ksiąg i dokumentów.

St. Łp.

Nowy kraj tatarski.

Podczas wojny obecnej powstała idea związku narodów pokrewnych sobie rasą lub związanych wspólnością interesów.

Między innymi po wybuchu rewolucji rosyjskiej wysunął się na porządek dzienny spraw aktualnych doby bieżącej związek narodów tatarskich, których Węgry są najbardziej kulturalną gałęzią i najwyższą w cywilizacji posuniętym narodem. W sprawie tej w jednym z ostatnich numerów zabrał głos popularny dziennik węgierski „Pesti Hirlap” w artykule pod powyższym tytułem.

Z artykułu tego dowiadujemy się, że już w r. 1915, przybył do Budapesztu tatar rodem, profesor uniwersytetu w Konstantynopolu, z propozycją, by Węgry dopomogły do utworzenia niepodległego państwa polskiego. Powstanie takiego państwa leży w interesie Węgrów, gdyż tym sposobem tylko mogą być ograniczone ekspansje narodowe ukraińców, w kierunku południowo-wschodnim. Dla Węgrów bowiem zbyt rozległe i silne państwo ukraińskie bynajmniej nie jest pożądanem ze względu na ich interes narodowy, na tak zwanych ugrusów, rusinów podkarpackich po stronie węgierskiej, do których rościła sobie już pretensje carska Rosja i niewątpliwie w dalszej przyszłości rościć sobie będzie Ukraina, o ile jako państwo niezależne odpowiednio wzrośnie na siłach i warunki polityczne ułożą się dla niej pomyślnie dla zrealizowania tych dążeń. Tatarzy w liczbie 20 milionów ludności zaludniają półwysep Krymski, gub. kazańska, i cały dalszy bieg Wołgi.

Do związku narodów tatarskich gawitują i turecy, a nawet bułgarzy, zawiedzeni na swoich pobratymczych słowianach. Przypomnieli oni sobie, że w istocie rzeczy pochodzą od hunów i awarów, jako szczerze plemienia finno-agorskiego. Dopiero bowiem po opuszczeniu pierwotnych swych siedlisk nad Wołgą, co miało miejsce w 500 lat po nar. Chr., bułgarzy, przeszedłszy Dunaj, osiedlili się w słowiańskiej Midji Wschodniej i tam, pod wpływem słowiańskiego otoczenia, przyjęli język i obyczaj słowiański. Dotychczas jednak w ich

Odczyt prof. H. Mościckiego.

Ogłosił t. j. w niedzielę odbył się druży z kolei odczyt z cyklu „Wartość naszej spuścizny duchowej”

Prelegent stylem jasnym a zarazem wytwornym mówił o programie politycznym „Króla chłopów” Kazimierza Wielkiego, którego zaliczył do monarchów poczynających raczej okres nowożytny niż kończącego wraz z Piastami i średniowieczem; dalej nakreślił dzieje Jagiellończyków aż do ostatniego „Hamleta Polski” — Zygmunta Augusta. Specjalnie uwzględnił prelegent dzieje stosunków rusko-polskich, jako też kwestji Unji polsko-litewskich. (Horodło, Lublin).

Sluchacze dziękowali sumiennie dziejomowcy szczerymi a długimi oklaskami.

W celu zaznajomienia szerszego ogółu czytelników naszego pisma z ciekawym, a mało znanym dokumentem — Unji w Horodle, dostówny tekst tego dokumentu podajemy poniżej:

TEKST DOKUMENTU UNJI HORODELSKIEJ.

W imię Pańskie. Amen. Ku wiecznej pamięci. Nie dozna łaski zbawienia, kto się na miłości nie przeje. Miłość jedna nie działa marnie; promienna sama w sobie, gasi zawiści, osłabia urazy, daje wszystkim pokój; łączy rozdzielonych, podnosi upadłych, gładzi nierówności, prostuje krzywizny; wspiera każdego, nie obraża nikogo i ktokolwiek się schroni pod jej skrzydła znajdzie się bezpiecznym i nie ulegnie się niczyjej groźbie. Miłość tworzy prawa, rządzi królestwami, zakłada miasta, prowadzi do dobrego stanu Rzeczypospolitej, wydoskonala cnoty cnotliwych, a kto nią pogardzi, ten wszystko utraci.

„Dla tego też my wszyscy zebrani — prałaci, rycerstwo i szlachta Korony Polskiej, chcąc spocząć pod puklerzem miłości i przeleci polbożnym ku niej uczuciem, złączyliśmy się i związali, a niniejszym dokumentem stwierdzamy, że łączymy i wiążemy nasze domy i rody, nasze rodziny i herby ze wszystką szlachta

denburg stara się zdobyć z powrotem to, co utracił w roku ubiegłym. Ale armja angielska ożywiona jest wciąż duchem zwycięskim i zasługuje nadal na zupełne zaufanie. Niemcy przypuszczają, że uda im się osiągnąć zwycięstwo, które zakończy wojnę. W przeciwnym razie każda nowa ofensywa byłaby nonsensem.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 25.3. Wszystkie pisma podnoszą godne podziwu męstwo sprzymierzeńców angielskich, którzy okazali się równie dzielnymi jak francuzi, wytrzymując napór nieprzyjaciela i krzyżując jednocześnie jego plany. „Matin” i „Echo de Paris” piszą: Jest możliwe, że po obecnym gwałtownym uderzeniu nieprzyjaciela nastąpi atak mas przeciwko lewemu skrzydłu angielsko-belgijskiemu pomiędzy Izera, a Arras w kierunku na Calais, co stanowi bezpośrednio zagrożenie Anglii. Współpracownik dziennika „Excelsior” pisze: Po opróżnieniu linii czołowych, kolumny atakujące są wszędzie powstrzymane przed liniami oporu. Stwierdziwszy następnie, że niemcy nie wymyślili wcale nowej taktyki, dziennik pisze: Trudno będzie niemcom rozszerzyć operacje ze względu na brak niezbędnych rezerw. „Hom-

me Libre” pisze: Uderzenie jest i będzie jeszcze ciężkie. Jednakże oczekiwaliśmy go, przewidzieliśmy i odparliśmy. Dziennik kończy swój artykuł zdaniem: „Nie przedrą się!”

Sprawozdanie z sytuacji.

GENEWA, 25.3. Komisja wojskowa Izby deputowanych zwołała na dzisiaj posiedzenie plenarne, na którem Clemenceau i Pichon zdać mają sprawę z sytuacji wojskowej i dyplomatycznej.

Opinia Clémenceau.

AMSTERDAM, 25.3. Biuro Wolfa donosi z Paryża:

O trwającej obecnie bitwie na zachodzie Clémenceau wypowiedział co następuje:

Jeden z b. ministrów prosił mnie wczoraj w kalendarach parlamentu, aby mu powiedziałem całą prawdę. Ucisnąłem mu rękę i powiedziałem:

Jestem najzupełniej zadowolony. Wszystko idzie jak należy. Anglicy wytrzymują nacisk i wszędzie oprą się nieprzyjacielowi.

Wobec innego posła Clémenceau wyraził się:

Z powodu osiągniętych rezultatów Anglicy bująją w obłokach. Stawiają oni opór z zadziwiającą wytrzymałością!

Mobilizacja grecka.

ZURICH, 25.III. — „Neue Zürcher Ztg.” donosi z Aten:

Dekret królewski powołuje pod sztandary dziewięć roczników z Epiru.

Telegramy własne

Podziękowanie głównodowodzącego.

AMSTERDAM, 25.3. (w.) Według doniesień pism francuskich z Lyonu—generał Haigh złożył w dniu 24 b. m. generałom i oficerom 3 i 5 armji angielskiej życzenia z powodu świetnej obrony.

Ostrzeliwanie Paryża.

PARYŻ, 25.3. (w.) Ag. Havasa. Ostrzeliwanie Paryża z dalekoosobnego działła niemieckiego wznowiono dziś rano, o godz. 6 m. 40.

„Svenska Dagbladet” o sukcesach Niemiec.

SZTOKHOLM, 25.3. (w.) Ofensywa niemiecka wywarła w Szwecji wielkie wrażenie. Zajmują się nią pisma wszelkich kierunków. „Svenska Dagbladet” pisze: Niemcy przełamali front angielski. To, co większa część ludów koalicji od szeregu lat uważała za niemożliwe—nastąpi-

ło jednak w ciągu kilku krótkich dni wiosennych.

Jakby się nie ukształtował w przyszłości dalszy bieg wypadków—nie da się zaprzeczyć tymczasem, że piechota niemiecka od dnia 23 marca posunęła się od 8 do 30 km. w głąb stanowisk angielskich.

Więcej chyba niepodobna wy magać, nawet o ileby, dzięki sprzyjającym okolicznościom, koalicja była w możności zneutralizować do pewnego stopnia skutki wtargnięcia wojsk niemieckich.

To, co się dotychczas stało, należy uważać za krwawą przegrywkę w której niemcy pobili swych wrogów, jednych po drugich.

Teraz dopiero odzyskali oni swobodę ruchów i zabiorą się do swego największego wroga, a początek tego obrachunku nie zapowiada się dobrze dla dumnego Albionu.

Na Ukrainie.

KIJÓW, 25.III (w.) — Minister wojny wydał rozkaz demobilizacji floty czarnomorskiej zarazem zakaz samodzielnej organizacji jakichkolwiek formacji wojskowych.

Zapowiedziane wybory zostały odroczone a komitet wyborczy uległ rozwiązaniu.

NA SWIĘCONE

polecam Szanownej Publiczności mój bogato zaopatrzony skład, obfitujący w doskonale pielęgnowane wina mozelskie, falckie, saarńskie i bordoskie, jak również oryginalną malagę, madere, sherry, stare oporto i taragona. — Maślacz w wielkim wyborze ulubionych firm, węgierskie, słodkie i wytrawne. Poza tem posiadam na składzie wina deserowe i szampańskie z piwnic Feista w Frankfurcie nad Menem. „Tip Top”, „Karta krajowa” i inne Likjery, Wódki, Koniaki.

Gustaw Tischler

przedstawiciel hurtowego handlu win p. firmą Hermann Boehm w Beuthen.

Łódź, Andrzeja 10, wejście z Alei Kościuszki 35.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) po bardzo niższych cenach.

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop. — 25 fen.
Szewe warszawski (powiastka)	10 „ — 10 „
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10 „ — 10 „
Poświęcenie (nowela)	60 „ — 75 „
Sztabs kapitan Rybnikow	60 „ — 75 „
Chłuba detektywów	60 „ — 75 „
Z tamtego świata	60 „ — 75 „
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25 „ — 35 „

W tym miejscu zamieszczam również, iż z dniem 1 kwietnia r. b.

zamynam Pracownię konfekcji damskiej

przy ul. Przejazd nr. 16.

W czasie nieograniczonego, wyrażam serdeczne podziękowanie szanownym klientkom za względy i zaufanie, jakimi mnie darzyły w ciągu mej 25-cioletniej pracy zawodowej.

Z poważaniem

Władysława Janiszewska.

Łódź, 26 marca 1918

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie:

I. Zachodnia № 31

II. Pasaż Majera № 11 (Sienkiewicza 21)

zawiadamiają, iż w dniu 29 i 30 marca r. b., to jest w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, biura czynne będą tylko od godziny 9 rano do godzin 12 w południe.

№ 166 Pisarz Sądu Arcybiskupiego Warszaw.

w wykonaniu decyzji Sądu daty 16 lutego roku bieżącego, wyzwa WANDĘ NBPOMUCENĘ z PERKOWSKICH ŁAZAREWOWĄ zaślubioną w dniu 15 czerwca roku 1899 JANOWI ŁAZAREWOWI: nby w ciągu miesiąca od ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosiła się do Kancelarii Proboszcza parafji św. Józefa w Łodzi, celem spisania z niej protokołu w sprawie dwużenstwa wymienionego wyżej Jana Łazarewa.

Warszawa d 9 Marca r. 1918.

X J Roczowski.

NASIONA

pastewne i okopowe, drzew i krzewów leśnych, parkowych i owocowych, warzyw, kwiatów letnich, trwałych i doniczkowych, nasiona na okarm dla ptaków, nasiona roślin pszczelnych, nawozy sztuczne oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) — polecają **składy**

L. JASINSKIEGO

w Łodzi, Andrzeja № 10 i w Łęczycy, prowadzone od 1870 r.

Cenniki bezpłatnie i tylko na żądanie.

Lekarz-Dentysta.

Gustaw Klukow

ml.

powrócił.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Piotrkowska № 17.

Dla pani

„K. Nieznańskiej”

list u ostatniego posłańca od K. J. L.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Dla panów hodowców drobin i królików tanio do sprzedania nieduża przenośna komórka w świetnym stanie z całym urządzeniem zaraz. Wiadomość: H. Rudke, Prywatna № 4, przy Średniej.

Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przerabiania, nielenie, odświeżania, czyszczenia, chemicznie i farbnie garderobymeska. Roboty wykonywane starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownicę Chrześcijańska Piotrkowska 174

Józef Krzemliński zgubił paszport niemiecki wydany z Łodzi.

Krowe mleczna z cielęciami sprzedam dam. Wiadomość: Benedykta 98, u stróża.

Kupię kalendarze od r 1850 po jednym egzemplarzu z każdego roku w formie kieszonkowych. Adresy proszę podać w adm. N. K. Ł. Zachodnia № 37

Marjanna Borowska zgubiła legitymację chlebową wydaną z Łodzi na 2 osoby.

Mebel z kilku pokoi sprzedam o raz pianino. Ulica Piotrkowska № 189 — 9

Potrzebny uszty do zakładu fryzjerskiego Przędzelniana № 95, Józef Bitner.

Skradzono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Franciszka Kubiak.

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pefarin”. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosom, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Zadać we wszystkich składach.